




Jakub Skalka\*

 <https://orcid.org/0000-0003-1815-5353>

## ***DIOBŁY, CIERTY I CZECHMÓNY. OBRAZ DIABŁA W GWARZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO***

*DIOBŁY, CIERTY AND CZECHMÓNY. THE IMAGE OF THE DEVIL  
IN THE DIALECT OF CIESZYN SILESIA*

**Słowa kluczowe:** Śląsk Cieszyński, diabeł, frazematyka gwarowa, językowy obraz świata  
**Keywords:** Cieszyn Silesia, devil, dialectal phrasematic, linguistic image of the world

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest zaprezentowanie i omówienie leksyki oraz frazematyki gwarowej Śląska Cieszyńskiego związanej z diabełem oraz próba ukazania językowego obrazu diabła na podstawie wybranych frazemów. Praca została podzielona na dwie części. Pierwsza dotyczy leksyki związanej z diabełem. Wymienione zostały w niej nadane mu imiona i nazwy służące do jego opisu wraz z podaniem wszystkich występujących w regionie wariantów, a także wskazaniem etymologii i motywacji w przypadku tych, w których było to możliwe. Druga część koncentruje się na materiale frazematycznym. Na podstawie wyekscerpowanych ze źródeł porównań, przysłów, sentencji i pozostałych połączeń wyrazowych nakreślony został językowy obraz diabła w regionalnej kulturze: jakie cechy (wyglądu i charakteru) są mu przypisywane, czym się zajmuje, czego się boi, w jakiej relacji pozostaje z poszczególnymi elementami otaczającego człowieka świata. Omówione zostały także wyrażenia ekspresywne, w których wezwanie diabła pełniło wyłącznie funkcję intensyfikującą.

### **Abstract**

The aim of the article is to present and discuss the vocabulary and dialectal phraseology of Cieszyn Silesia related to the devil and an attempt to present a linguistic image of the devil based on selected phrasemes. The article was divided into two parts. The first concerns the vocabulary related to the devil. All the names of the devil are listed, along with all variants occurring in the region, as well as an indication of the etymology and motivation for those where it was possible. The second

---

\* Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków, e-mail: [jakub.skalka@doctoral.uj.edu.pl](mailto:jakub.skalka@doctoral.uj.edu.pl)

part focuses on the phrasematic material. Based on the comparisons, proverbs, sentences and other word combinations excerpted from sources, a linguistic image of the devil in the regional culture is drawn: what features (appearance and character) are assigned to him, what he does, what he is afraid of, what relationship he has with the various elements of the surrounding world. Expressive expressions were also discussed, in which the invocation of the devil had only an intensifying function.

## 1. WPROWADZENIE

Diabeł niejedno ma imię – zgodzi się z tym każdy religioznawca, teolog, leksykolog czy dialektolog. Tak w kontekście religijnym, jak i w kulturze trudno postawić wyraźną granicę między diabłem rozumianym jako ‘anioł upadły, strącony przez Boga do piekieł, kuszący ludzi do grzechu; zły duch, szatan, czart’ [SJPSz, I, s. 392] a przejawem działań mocy piekielnych jako takich. Choć można utożsamiać go z głównym antagonistą biblijnego Boga, diabeł wywalczył sobie status synonimu wszystkiego, co złe, zwłaszcza w wierzeniach ludowych, w których stał się ‘symbolem złości i brzydoty’ [SJPD, II, s. 119].

Etymologicznie *diabeł* (łac. *diabolus*, gr. *diabolos*) oznacza kłamcę, mówiącego nieprawdę; za Lindem ‘potwarcę, obmawiacza’ [SJPL, I, s. 424], za Aleksandrem Brücknerem ‘obmówcę’ [SEBr, s. 88]. Do języka polskiego wszedł za pośrednictwem czeskim, w miejsce *djabola*, choć ten – jak zauważa Brückner – „utrzymał się w ustach ludu” [SEBr, s. 88]<sup>1</sup>. Wyraz przejęty z kręgu kultury grecko-rzymskiej na początku pojawiał się wyłącznie w dyskursie religijnym, jednak z biegiem czasu wyszedł poza jego obręb i zrównał się choćby z biesami i czortami, mającymi w słowiańskiej kulturze znacznie dłuższe trwanie.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie postaci diabła w świetle tradycji językowej Śląska Cieszyńskiego, przedstawienie i omówienie nazywającej go leksyki, próba wskazania czynników leżących u podstaw jej różnorodności, a także nakreślenie językowego obrazu diabła na podstawie materiału frazematycznego. Wykorzystany w tym celu materiał gwarowy pozyskany został w toku ekscerpcji słowników gwarowych, zbiorów jednostek frazematycznych, opracowań etnograficznych i etnolingwistycznych oraz badań terenowych<sup>2</sup>. Źródła materiałowe przedstawione zostaną szczegółowo w dalszej części artykułu. Choć analiza uwzględnia większość zgromadzonych jednostek, część z nich została pominięta z powodu niejasności związanych z ich motywacją lub znaczeniem.

<sup>1</sup> Na zapożyczenie ze staroczeskiego *diabeł* wskazuje także SEB [s. 113].

<sup>2</sup> Systematyczne badania terenowe na Śląsku Cieszyńskim prowadzę od 2015 roku, koncentrując się przede wszystkim na wsi Pruchnej.

## 2. LEKSYKA

Na Śląsku Cieszyńskim diabła nazywano na wiele sposobów<sup>3</sup>. Określano go jako: *ancykryst* [Greń, 2012, s. 41]<sup>4</sup>, *belzebub* [OP, s. 196, 200], *czechmón* [MZ, s. 51; SC, s. 78; SG, s. 16], *czechmónt* lub *czerchmónt*<sup>5</sup>, *czert* [MZ, s. 52; SC, s. 79]<sup>6</sup>, *czorny* [Greń, 2012, s. 41], *deboł* [SC, s. 84], *debolek* [SGŚ, VII, s. 40], *diablik* [SGŚ, VII, s. 42], *diaselnik* [SGŚ, VII, s. 46], *dioboł* [MZ, s. 59; SC, s. 85], *diobolek*, *dioboleczek* [SGŚ, VII, s. 40], *dias* [SC, s. 85; SG, s. 17], *diasiek* lub *diosek* [MZ, s. 59; SC, s. 85; SG, s. 17], *dios* [Greń, 2012, s. 41], *dziabeł* lub *dziabol* [SGŚ, VII, s. 37], *grzych* i *kaduk* [OP, s. 142], *krampus* [SC, s. 163; SG, s. 31], *lucypher* [MZ, s. 154; SG, s. 33], *michecher* [SC, s. 189], *pokusa*, *pokuszyni* [MZ, s. 239] czy *szargan* [OP, s. 142].

Rzeczywistość demoniczną reprezentują ponadto: *bebok* (rzadziej *babok* lub *bubok*) w słownikach konsekwentnie objaśniany jako ‘straszak na dzieci’ [MZ, s. 24; SC, s. 47; SG, s. 11], *jaroszek* ‘mały diabełek’ [SG, s. 26], *mora* oznaczająca ćmę, ale także nocnego demona [MZ, s. 173; SC, s. 193; SG, s. 36], *nocznica* ‘według wierzeń – zły duch wólczący się nocą, sprowadzający na manowce’ [SC, s. 207]<sup>7</sup>, *polednica* ‘złośliwy demon gnębiący człowieka w upalne południe’ [MZ, s. 240], *sotóna* – utożsamiana z marą, która w nocy dusi człowieka [MZ, s. 307; SC, s. 290; SG, s. 53]<sup>8</sup>, *strzyga* lub *strzyga* ‘według wierzeń: upiór, zmora’ [MZ, s. 318; SG, s. 54], *strzygón* – zły duch strzygący ubrania na ludziach [MZ, s. 319; SC, s. 298], *śmierotka* ‘śmierć, zjawa’ [MZ, s. 344] oraz *utopiec* – demon żyjący w zbiornikach wodnych [MZ, s. 365; SC, s. 339; SG, s. 60]<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> Podstawowe źródła materiału leksykalnego stanowiły największe wydane dotychczas na Śląsku Cieszyńskim słowniki gwarowe: *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego* pod redakcją Jadwigi Wronicz [SC], *Zachodniocieszyński słownik gwarowy* Władysława Milerskiego [MZ] oraz *Cieszyński słownik gwarowy* Józefa Golca [SG]. Pozostałe źródła, takie jak SGŚ, OP oraz formy poświadczane przez Zbigniewa Grenia [2012] zostały podane tylko wówczas, gdy leksem nie występował w żadnym z tych opracowań.

<sup>4</sup> W słownikach leksem ten również się pojawia, jednak w objaśnieniach brak powiązania z diabłem. Wskazują one wyłącznie na funkcję ekspresywną: ‘o pierwszym pociągu na Śląsku Cieszyńskim’ [MZ, s. 18] oraz ‘o kimś (zwykle o dziecku) niespokojnym, hałaśliwym’ [SC, s. 40].

<sup>5</sup> Nieobecne w źródłach warianty zanotowałem w trakcie badań terenowych w okolicach Jabłonkowa (2022).

<sup>6</sup> W gwarach Beskidu Śląskiego wyraz wymawiany jest z miękką spółgłoską nagłosową jako *ciert* [SC, s. 72]. Zdecydowałem się jednak na ujednoczenie zapisu w celu zachowania przejrzystości.

<sup>7</sup> MZ [s. 191] notuje leksem wyłącznie w liczbie mnogiej – *nocznice*, w dwojakim znaczeniu: ‘1. błędne ogniki na bagnach’ oraz ‘2. zmora, ciężki sen z przywidzeniami i uczuciem duszności’.

<sup>8</sup> Autorzy MZ [s. 307] leksem *sotóna* wywodzą bezpośrednio od łac. *satanus* ‘szatan, zły duch, diabeł’.

<sup>9</sup> MZ [s. 365] jako jedyne podaje także warianty *lutopiec* oraz *utoplec*.

Leksykalne zróżnicowanie tak w języku polskim, jak i gwarze cieszyńskiej ma wiele przyczyn. Z jednej strony wynika z dwoistości tradycji: chrześcijańskie interpretacje Piekła i biblijnego Diabła<sup>10</sup> nałożyły się na utrzymujące się w słowiańskiej tradycji rozumienie zła i demonicznych sił. Część diabelskich imion występujących na Śląsku Cieszyńskim ma ściśle chrześcijańskie pochodzenie, jak *ancykryst* (z gr. – przeciwnik, oponent Chrystusa; *anti* ‘przeciw, zamiast’ oraz *christos* ‘pomazaniec’), *belzebub* (sem. *Baal-zebul* ‘pan much i komarów’) ‘mitologicznie bóstwo kananejskie; wg Nowego Testamentu: wódz złych duchów’ [SJPSZ, I, s. 137] czy *lucyfer* (z łac. ‘niosący światło’; *lucem* biernik od *lux* – ‘światło’ oraz *ferre* ‘nieść’) ‘w demonologii chrześcijańskiej: przywódca zbuntowanych aniołów, strącony do piekła’ [SJPSz, II, s. 55]. Przyczyny pojawienia się innych nazw można dopatrywać się w celowym przekształcaniu imienia diabła tak, by uniknąć wzywania nieczystej siły. Jak pisał Aleksander Brückner: „duchowieństwo sarkało daremnie na to wzywanie djabłów; dla niepoznaki odmieniano słowo: djacheł, djasek [...], dziabeł, dziablica” [SEBr, s. 88]. Zagadnienie tabuizacji słowa *diabeł* omówiła szczegółowo Anna Krawczyk-Tyrpa [2001, s. 46–56], podając kilkadziesiąt zeufemizowanych form notowanych w różnych regionach Polski oraz proponując ich typologię. Przykładem eufemizacji przez deformację brzmienia są pojawiające się na Śląsku Cieszyńskim *diasy*, *diaski* czy *dioski*, z kolei podstawę eufemizmu *czorny* stanowi wyobrażenie o diabelskiej powierzchowności. Złagodzenie słowa tabu można było osiągnąć także poprzez posłużenie się formą derywowaną, z czym wiążą się takie nazwy jak *debolek*, *diobolek* czy *dioboleczek*. Nieco inny przykład stanowią określenia zastępcze, takie jak *pokusa*, *pokuszyni* lub *grzych*. Nie wyróżniają one określonej cechy diabła, trudno widzieć w nich też arbitralnie nadaną mu nazwę własną. Za Anną Krawczyk-Tyrpą [2001, s. 53] określić je można jako nazwy wartościujące, świadczące o stosunku człowieka do nazywanej rzeczywistości, w tym wypadku nawiązujące zapewne do perspektywy biblijnej.

O ile przezywanie diabła *kadukiem* (z łac. – ‘padający, skłonny do padania, cierpiący na padaczkę’)<sup>11</sup> stanowi częste zjawisko w polskich gwarach, o tyle zaskakujące jest pojawienie się w zbiorze Józefa Ondrusza [OP, s. 142] nazwy *szargan* w kontekście sugerującym diabelskie imię. Ten sposób określania diabła wydaje się tym ciekawszy, że literatura dotycząca polskiej demonologii ludowej wiąże jej występowanie przede wszystkim z Kaszubami i próżno szukać w niej wzmianek o Śląsku<sup>12</sup>. Pochodzenie nazwy jest niejasne i nie sposób jednoznacz-

<sup>10</sup> Zdecydowałem się na zapis wielkimi literami tylko wówczas, gdy odnoszę się do diabła lub piekła w kontekście religii chrześcijańskiej.

<sup>11</sup> Kontrowersje wokół pochodzenia nazwy omawia szczegółowo Renata Dźwigoł [2004, s. 120].

<sup>12</sup> Jako „kaszubska nazwa diabła” pojawia się *szargan* choćby w opracowaniach Renaty Dźwigoł [2004, s. 132] oraz Anny Krawczyk-Tyrpy [2001, s. 52], które przytaczają go za SGKarł [V, s. 284].

nie orzec, z jakiego języka przeszła ona do cieszyńskiej gwary. Wielu autorów w objaśnieniach etymologicznych odwołuje się za Lucjanem Malinowskim [1892, s. 25] do węg. *sárkány*, a więc ‘smok’. Choć w wypadku Kaszub zapożyczenie z języka węgierskiego może budzić wątpliwości, na Śląsk Cieszyński nazwa przeniknąć mogła za pośrednictwem gwar karpaccich. Na jej obecność w graniczących z węgierskim językach słowiańskich: słowackim, chorwackim (*šarkanj*), w ukraińskich gwarach Zakarpacia (*шаркань*), a także morawskich (*šarkan*), wielokrotnie zwracano już uwagę [Krawczyk-Tyrpa, 2001, s. 52; Rak, 2021, s. 310]. Nie można jednak wykluczyć, że cieszyński *szargan*, podobnie jak staropolski *szargarz*, wywodzi się z niem. *Scherge*, znaczącego dawniej tyle, co ‘oprawca, kat’ [SEBr, s. 541]<sup>13</sup>.

Kolejne interesujące synonimy *diabła*, nieobecne w słownikach języka polskiego, za to notowane w słownikach gwarowych Śląska Cieszyńskiego, to *krampus*, *michecher* oraz *czechmón*. Leksem *krampus* twórcy *Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego* definiują na dwa sposoby: 1. ‘diabeł, przede wszystkim w kontekście widowisk obrzędowych’ oraz 2. ‘bułka w kształcie diabła pieczona w piekarniach przed dniem św. Mikołaja’ [SC, s. 163]. W obydwu wypadkach jego genezy doszukiwać się można w tradycji niemieckiej i wiązać z obchodami towarzyszącymi liturgicznemu wspomnieniu św. Mikołaja, a więc 6 grudnia. Świętemu w trakcie tradycyjnych widowisk i pochodów towarzyszyli m.in. Krampus (z niem. *Krampen* – ‘pazur’) oraz Ruprecht. Podobne imiona towarzyszy św. Mikołaja, których zadaniem było karanie niegrzecznych dzieci za pomocą różgi, notowane są na Górnym Śląsku<sup>14</sup>. Choć postaci diabłów pojawiają się także w trakcie *chodzynio Mikołajów* – obrzędu do dziś obecnego na Śląsku Cieszyńskim – ludoznawcy nie wymieniają pośród nich Krampusa, a więc tradycja obrzędowa związana z imieniem musiała zaniknąć dość dawno<sup>15</sup>. W poświęconych regionowi opracowaniach próżno szukać również wzmianek o nazywanych w ten sposób bułkach<sup>16</sup>. Stosunkowo najdłużej nazwa przetrwała w antroponimii nieoficjalnej, przydomek *Krampus* notowane jest bowiem jeszcze pod koniec XX wieku m.in. w Suchej Górze [Trzaskalik, 1975, s. 25].

<sup>13</sup> Pozostawałoby to w zgodzie z objaśnieniami leksemu *szargan* podawanymi przez słowniki gwarowe: ‘nicpoń, zawadiaka’ [SC, s. 303] oraz ‘oprawca’ [SG, s. 55].

<sup>14</sup> Na przykładzie powiatów raciborskiego i strzeleckiego opisuje je Robert Garstka [2021] w swojej rozprawie doktorskiej.

<sup>15</sup> O *chodzyniu Mikołajów*, czy właściwie *po mikołojce*, pisał m.in. Jan Szymik [2012, s. 25–29].

<sup>16</sup> W niektórych piekarniach na Śląsku Cieszyńskim 6 grudnia można kupić bułki w kształcie przypominającym św. Mikołaja, nazywa się je jednak *mikołajami* lub – jak notował Szymik [2012, s. 25] – *mikołojkami*.

Z kolei etymologia nazw *czechmón*, *czechmónt* oraz *czerchmónt* jest dość niejednoznaczna. Pojawiały się teorie, wiążące ją z Czechami [Bystróń, 1893, s. 282], a także eufemizmem nazwy *čert* [Machek, 1971, s. 99]<sup>17</sup>. Być może zasadne byłoby doszukiwanie się jej początków w podaniach ludowych, w których pojawia się motyw inkluzów – diabelskich monet wracających do swojego posiadacza po opuszczeniu sakiewki. O występowaniu podobnego motywu w śląskim folklorze pisała m.in. Dorota Simonides [1989]<sup>18</sup>. Tymczasem określenia *Czech* lub *czeski*, od czasów średniowiecza odnoszące się do groszy praskich, stanowiły, zwłaszcza na Śląsku, synonim pieniądza [SEBr, s. 74]<sup>19</sup>. Być może *czechmón* oznaczały więc ‘tego, który ma pieniądź’<sup>20</sup>. Określenie wciąż nie wyszło z użycia – spotykam się z nim regularnie w trakcie badań terenowych na terenie gminy Strumień.

Ostatnie z wymienionych określeń, *michecher*, definiowane jest jako ‘diabeł, straszdyło na dzieci’ [SC, s. 189]. Leksem uwzględniony wyłącznie przez SC nie znajduje potwierdzenia w badaniach terenowych ani innych źródłach, jego etymologia również pozostaje zagadką<sup>21</sup>.

### 3. FRAZEMATYKA

Diabeł często pojawia się także we frazematyce gwarowej<sup>22</sup>. Jej największy zbiór, książka pt. *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* Józefa Ondrusza [OP], stanowi nieocenioną pozycję, z której zaczerpnąłem zdecydowaną większość analizowanego materiału<sup>23</sup>. Znaleźć tu można około dwustu frazemów, które odnoszą się wprost do *diabła*, *czerta*, *czechmóna* czy *lucypera*. Archaiczna forma wielu z nich nastrocza trudności interpretacyjnych, motywacja w wielu

<sup>17</sup> Jako przekształcenie nazwy *čert* autor wskazuje występującą w gwarach czeskich nazwę *čermant*.

<sup>18</sup> We współczesnych materiałach dotyczących Górnego Śląska inkluz nazywa się zwykle „monkiem” [Simonides, 1989, s. 257].

<sup>19</sup> Żywotność wyrazu na Śląsku Cieszyńskim została potwierdzona przez Jana Brodę [SC, s. 79].

<sup>20</sup> Teoria nie tłumaczy jednak obecności takich wariantów, jak wspomniany *czerchmónt* oraz *czechmónt*. Dalsze rozstrzygnięcia możliwe będą prawdopodobnie jedynie na podstawie analizy czeskiego folkloru.

<sup>21</sup> Jako jedyne źródło podaje SC także Renata Dźwigoł [2004, s. 135].

<sup>22</sup> W zbiorach, z których zaczerpnięte zostały przytaczane jednostki, uwzględniono liczne połączenia wielowyrazowe odtwarzane z pamięci w określonym znaczeniu i kształcie, które wykraczają poza tradycyjnie rozumianą frazeologię. Zdecydowałem się więc konsekwentnie określać je mianem frazemów [Chlebda, 1991; 2010].

<sup>23</sup> Z tego powodu źródła zostały podane wyłącznie w przypadku jednostek nieobecnych w OP.

przypadkach pozostaje zaś nieodgadnięta lub przynajmniej wątpliwa z uwagi na sporadyczne zaledwie objaśnienia autora. Warto jednak na podstawie tej pokaźnej ilości materiału pokusić się o próbę ukazania odzwierciedlonego w nich językowo-kulturowego – czy też frazeologicznego<sup>24</sup> – obrazu diabła.

Jak dotąd najwięcej uwagi śląskiej frazematyce gwarowej dotyczącej diabła, z uwzględnieniem materiału pochodzącego ze Śląska Cieszyńskiego, poświęciła Renata Dźwigoła [2015; 2016; 2021]. Pokażny zbiór frazemów wyekscerpowanych z regionalnych źródeł wraz z omówieniem podaje także *Słownik gwar śląskich* [SGŚ, VII, s. 37–42] oraz opracowanie frazeologii śląskiej autorstwa Lidii Przymuszały [2013]. Za niezwykle wartościową należy uznać także publikację Józefa Golca [2016], diabelskie imiona występują bowiem w kilkudziesięciu spośród kilku tysięcy zanotowanych przez niego wulgarnych zwrotów, wyrażeń i fraz.

Diabeł w przytaczanych frazemach jawi się jako istota rogata (*Popaś djobła za rogi* ‘o kimś, kto uległ pokusie’<sup>25</sup>; *Dzierży Pónbóczka za nogi, a djobła za rogi* ‘o kimś, komu powodzi się mimo nieuczciwości’), brudna (*Anniółkowi lechko biółym być, ale djobła ciynżko mydłym myć*), śmierdząca (*Dioból smerdzi jak zdechlina, nó i strasznie też przeklina* [Golec, 2016, s. 63]), czarna i przerażająca (*Nie taki djoból czorny/straszny, jak go malujóm*). Jest złośliwy w stosunku do ludzi i lubi sobie z nich żartować (*To by był djobli figiel, abych tymu nie poradził* ‘o czymś bardzo prostym’). Chce skusić człowieka do złego, pozyskać jego duszę (*Czako/czychnie/strzeże na to jak djoból na grzysznóm dusze* ‘bardzo czegoś chce’; *Handluje jak djoból o dusze* ‘o kimś, kto się zaciekle targuje; wyklóca się’; *Trzynsie sie jak djoból na dusze* ‘niecierpliwie wyczekuje’; *Zawziynty/Lapczywy na wszystko jak djoból na dusze* ‘o człowieku pazernym’), uważnie i cierpliwie wyczekując dogodnej chwili (*Djoból nie spi*). Cieszy się z ludzkiej krzywdy, gniewu, cierpienia (*Jak sie chłop rozgniwo, to se djoból spiwo, a jak baba z gniywu płacze, to djoból wiesioły skacze; Jak sie baba gniwo, to sie djoból śmieje*). Gdy mu się powiedzie i posiadzie ludzkie dusze, siada na nich i pilnuje – podobnie jak w wypadku innych skarbów, które zgromadził (*Siedzi na grejcarze jak djoból na grzysznej duszy* ‘o kimś skąpym, kogo trzymają się pieniądze’; *Isto djoból siedzi na tym; Kiż diobli na tym kaj siedli?*).

Wśród czynności typowo diabelskich spotkać można poza tym wszystko, co powszechnie uznaje się za nieczyste. Diabeł używa wulgarnego języka (*Dioból smerdzi jak zdechlina, nó i strasznie też przeklina* [Golec, 2016, s. 63]), wydała (*Djobli sie dycki na wielkóm kupe wyseróm; Djoból sie nie wysro na małóm kupe,*

<sup>24</sup> Więcej na temat frazeologicznego obrazu świata w artykule Jerzego Bartmińskiego [2020].

<sup>25</sup> Słowniki zgodnie podają niniejsze objaśnienie, autorzy jednak nie są go pewni [SGŚ, VII, s. 40; SGP, V, s. 514].

*jyny na wielkóm* ‘o wielkim problemie, nieszczęściu’), wypuszcza gazy trawienne (*Diobły wszyndzi dycki pierdzóm, tymu już z daleka smerdzóm* [Golec, 2016, s. 62]) czy oddaje mocz (*Diabły pierdzóm, no i jscajóm, bo taki swoji ślady majóm* [Golec, 2016, s. 61]). W wielu wulgarnych paremiach wiąże się go także z rozwiązłością seksualną (*Diobelsko rajczula, kaj sto krampusów dycki hula* [Golec, 2016, s. 61] ‘o kobiecie mającej wielu partnerów seksualnych’; *Diobły dupczóm co sie do, czy kto nie do, czy też do* [Golec, 2016, s. 62]; *Dioból świnię też wyrypie, chociaż kwiczy, no i chrypie* [Golec, 2016, s. 63]).

Diabeł uchodzi za istotę niezwykle potężną. Jeśli on nie zdoła czegoś uczynić, to coś jest po prostu niemożliwe (*Co sie stało/utarzysz w igrze, tego ani djoból nie wydrze; Co było łóni, tego ani djoból nie dogóni* ‘nie można cofnąć czasu’; *Kaj ni ma, ani djoból nie weźnie*). Jedyłą istotą, która przerasta wszechmoc czarta, jest zazwyczaj kobieta (*Ani djoból nie wiy, kaj mo baba brusek; Baby ani djoból nie ocygani; Co djoból ni może, to baba dokoże, a co djoból nie skusi, to baba zmusi; Kaj djoból ni może, tam [staróm] babe poszle*), rzadziej Bóg (*Gównno djoból wiy, co Pómbóg do*), z którym ustawicznie toczy spór o ludzkie dusze (*Gdzie Pómbóg kościół buduje, tam djoból karczme stawioł/fónduje; Kaj Pómbóg mo kościół, tam też djoból wystawi swojóm kaplice*). Znacznie korzystniejsze z punktu widzenia człowieka jest opowiedzenie się po stronie Boga, a więc życie zgodne z normami moralnymi społeczności (*Bóg dowo szczodrymu, a djoból skómpymu; Kómu Pómbóg, tymu wszyscy świnyńci; Kómu djabeł, tymu wszyscy czerci; Rób djobłu dobrze, a piekłym sie ci odwdziynczy*).

Powołanie się na diabła wskazuje na ryzyko wiążące się z określonym przedsięwzięciem: braniem odpowiedzialności za innych (*Gdo za kogo rynczy, tego djoból mynczy*), pożyczaniem (*Djabli weznóm pojczki*), wchodzeniem w układy (*Spótek ani djoból nie chce/nie chwoli*). Czasami wyraża potępienie dla określonych praktyk, zjawisk lub cech. Można tu wymienić chociażby chciwość (*Gdo po czyji z rónczkóm, to djoból po jego z wózkym*), uprawianie hazardu (*O pinióndze nie grej w karty, bo w nich djoból je zawarty*), ciekawskość i wtrącanie się w cudze sprawy (*Gdzie cie nie proszóm, tam niech cie czerci nie noszóm*<sup>26</sup>), ale także porywczosć, nerwowość i wszelkie namiętności. Wyrażeniem *Djobłym podsiadły, nie usiednie* można było skomentować zachowanie człowieka niespokojnego czy nadmiernie ruchliwego, w imię zasady: *Co nogle, to po djoble. Djobła by zeżroł* mówiono o człowieku łakomym; o jedzącym łapczywie – *Jy, jagby na djably gwizdoł. Szczeko, że go ani djabeł nie przeszczeko* – o osobie kłótlivej lub gadatliwej. *Czego djobli nie wymyślóm, to ón wywiedzie* – o kimś przemądrzałym. Gdy ktoś szybko i nerwowo biegał, można było powiedzieć, że *Loce jak djobli pomietło* lub *jak sto/tysiąc diasków* [SGŚ, VII, s. 46], natomiast gdy gwałtownie wyszedł – *Wypolił jak djoból z piekarszczoka*.

<sup>26</sup> Można wskazać także równoległe objaśnienie: ‘nie idź tam, gdzie nie zostałeś zaproszony’.



Z kolei przysłowie *W starym piecu djabeł poli* jest nośnikiem zbiorowej wiedzy o tym, że gwałtowne emocje, zmysłowość czy namiętność, zrozumiałe w młodszym wieku, u osób starszych są niestosowne [Sikora, 2016, s. 47].

Frazemy związane z diabłem opisują także stosunki rodzinne. O postrzeganiu silnego wpływu matki na córkę świadczy przysłowie: *Jako matka, tako cera, od jednego/taki kónsek Lucypera*. Prześmiewczo diabłem/diabełkiem nazywać można było własne dziecko: długo wyczekiwanego syna (*Sztyry mandory, piónty djabolek*) lub czekającą na zamążpójście córkę (*Do szternostego roku chesz, do osiymnostego roku strzeż, a potym prziptoć kómu, żeby ci wzión djobła z dómu*). Rozgoryczenie rodziców, których kieszeń niezwykle obciążało uposażenie córek, wyraża paremia: *Lepij, co sie djoboł za stodołóm okoci, niż co sie dziotcha urodzi*. Z kolei *Je to djobli żywobyci, jak sie stary młodej chyci* nawiązuje do przekonania, że duża różnica wieku wśród małżonków nie wróży pomyślnego pożycia. Podobnie postrzegano częste wówczas zawieranie powtórných związków małżeńskich (*Piyrsze małżyństwo/zebrani od Boga, drugi od ludzi, a trzeci od djobła*). O dwóch kłótliwych osobach, które miały się ku sobie, mawiano: *Niech se weźnie djoboł czerta*. Do zaślubin odnosi się także paremia *Družba, družba – u djobła twoja słóžba; żynich mo niewiaste, a ty plótno w kapsie* – wyrażająca jakże aktualną myśl, że družba weselny musi się wykosztować, nie otrzymując nic w zamian. Inne podkreślają wagę dobrych stosunków wśród najbliższych (*Zło baba, zły sómsiod i djoboł trzeci to sóm jednej matki dzieci*) lub wskazują na odwieczne konflikty międzypokoleniowe (*Gdzie staro baba, tam i djoboł mieszko*).

Diabeł budzi postrach, ale czasem sam się boi: przede wszystkim sakramentaliów (*Boji sie jak djoboł świjnconej wody* ‘bardzo się boi’) oraz krzyża (*Obchodzi z daleka, jak djoboł kole krzyża*). Uosabiając wszystko, co najgorsze, diabeł bardzo często kontrastowany jest z sacrum: ze świętymi miejscami (*Nachytoł tam na skóre, jak djoboł w Czynstochowie; Zaglóno jak djoboł do betlejym* ‘zagląda ostrożnie; rzadko gdzieś bywa’; *Pilno cie tam, jak djobła w Czynstochowie* ‘nie spieszysz się’), liturgią (*Mosz, djoble, roroty!* ‘w reakcji na zaskakującą sytuację’), kościelnymi posługami (*Ś ciebie bydzie ksióndz, jak z djabła kościelny, a z capa ogrodnik; Z djobła nigdy nie bydzie kościelny; Z niego paterek, jak z djobła kościelny* ‘bardzo zły’). Diabeł jest zły do cna, nieodwracalnie (*Djobła w siedmiu kościołach nie wyświńci; Djobła może w dziesiyńci kościołach świyńcić, a dycki djobłym zustanie; Djoboł dycki djobłym zustanie*).

Frazeologiczny diabeł nie zawsze występuje w pojedynkę – często pojawia się wątek wielu *djabłów, diasków* czy *czertów*. Stosunki między nimi określane są zwykle przez analogię do panujących pomiędzy ludźmi (*Djobli sie żynióm; Djobli majóm kiermasz* ‘o wielkim hałasie’). Czasem ze sobą współpracują (*Kómu Lucyper, tymu wszyscy czerci!*), najczęściej jednak panuje między nimi rywalizacja

(*Kaj sie djobli bijóm, tam dobry agynt wlezie; Bij djobla, aż go czerci weznóm*). Nie wszystkie diabły są sobie równe – niektórych należy obawiać się bardziej niż innych (*Wyganiao djabla czertym ‘zwalcza zło jeszcze większym złem’; Abyżeś debła nie przedoł a czerta nie nabył ‘przestroga, żeby nie dokonać zamiany złego na gorsze’* [SGŚ, VII, s. 39])

Ze względu na wszystkie negatywne przymioty diabła przyrównywano do niego osobę niegodziwą: czasem wprost (*Zły jak czert*), innym razem w sposób ironiczny (*Ś ciebie mo djobol pocieche*). O kimś takim można było powiedzieć, że *djobol mu poświycił, djobli go bieróm, mo djobla w chałupie, djobłym je podfutrowany* (dosł. ‘podkarmiony’), że *go djobel podsiod lub opyntoł*. Czasami sięgano w tym celu po metaforę rodziny, określając człowieka, którego czyny potępiano, diabelskim krewnym (*Jak mosz djobla strykym, to sie leko do piekła dostaniesz; Dość razy musisz djobla strykym nazywać*). Najwyższą formą potępienia, choć raczej utrzymaną w żartobliwym tonie, było uznanie, że kogoś boi się sam diabeł (*Bydzie to kiepski z twojóm duszóm: do nieba nie patrzy, a djobli cie sie bojóm*).

O człowieku złym, sprawiającym pozory dobrego, mawiano, że *Świyntym sie robi, a djobłym topi* (dosł. ‘grzeje, pali w piecu’), *Świynty sie robi, a djobla mo za skóróm* lub *Annielski słowa, djobłowe serce/Annielski słoweczka, djobelski serdeczka*. Dotyczyło to zwłaszcza osób obłudnych (*Klynczy/modli sie pod figuróm, a djobla/czerta mo pod skóróm*). *Wyglóndo, jagby djobla zjod* mówiono o kimś pewnym siebie, a przy tym sprawiającym wrażenie silnego<sup>27</sup>. *Wyglóndosz, jagby cie djobol na porwózku kludził* zwracano się do osoby nerwowej, poirytowanej<sup>28</sup>. *Kaj sie jyny djobli wysmolóm, tam cie wszyńdzi widać* odnosi się z kolei do kogoś, kto pojawia się zawsze tam, gdzie dzieje się coś niedobrego.

Do diabła odwoływano się także, określając czas i przestrzeń. *Kaj/Tam już djobol prawi dobranoc* mówiono o miejscu trudno dostępnym, zapomnianym<sup>29</sup>. Z kolei do odległej przeszłości odnoszono się, mówiąc *Wtedy był czert jeszcze małym chlāpcym*.

Nawiązania do zwierząt pojawiają się stosunkowo rzadko i w większości nie mają raczej znaczenia symbolicznego. Wynotować można zaledwie kilka: *Już u djobla ryby!* ‘gdy coś przepadło’<sup>30</sup>, *Jak mo djobol głód, to aji myszki/muszki żere; Pol cie sześć, wzión czert krowe, niech se weźnie i ciele*. Jedyne zwierzę, które pojawia się nieprzypadkowo, to koza, w kulturze ludowej mocno związana z diabłem (*Wyfikol go jak djobol koze ‘oszukał kogoś’*).

<sup>27</sup> Takie objaśnienie podaje m.in. Renata Dźwigoł [2015, s. 124].

<sup>28</sup> Objaśnienie wydało mi się bardziej uzasadnione niż ‘[człowiek] o nietęgłej minie, smutny’ [Dźwigoł, 2015, s. 118] lub ‘sprawia wrażenie wymęczonego (?)’ [Przymuszała, 2013, s. 448].

<sup>29</sup> Żywotności oraz współczesnym przekształceniom frazeologizmu wyczerpujący artykuł poświęciła niedawno Renata Dźwigoł [2021].

<sup>30</sup> Objaśnienie niepowielone przez OP przytacza Andrzej Cinciała [1885, s. 19].

Odwołanie się do diabła samo w sobie mogło służyć intensyfikacji wyrażenia, podkreśleniu olbrzymiej ilości, mocy lub wielkości (*Dziynkujym jak djobli; Kwaśny jak sto djabłów; Tyn mo djobli szczynści; Móm sie dobrze/źle jak djobli; Móm sie djobligo dobrze/źle; Po djoble to zrobił; Ani za djabła! 'za żadną cenę, nigdy'; Tego je do sto djabłów; Jest tego do djabła i troche*).

Diabeł pojawiał się też często w wykrzyknieniach i przekleństwach: bezpośrednio (*Maleparta do czarta!; Djabła-tam!; Toć djoboł/czechmón!*), w formie zeufemizowanej (*Do djaska!; Djaska-tam!; Diaska kandy/kany* [SGŚ, VII, s. 45]), multiplikowanej (*Do stu djabłów!; Do stu czechmonów!; Na sto diasków* [SGŚ, VII, s. 46]). Wyrazem złości lub dezaprobaty było nazwanie drugiej osoby diabłem (*Ej, ty czechmónie!*), odesłanie do diabła (*Cióng do djabła!*) lub wezwanie diabelskiej interwencji (*Niech cie djasek weźnie!; Niech to djabli weznóm!; Niech to piekło [kaduk, grzych, szargan, czert]/czechmón weźnie!*). Jeśli ktoś jednak tych lub podobnych wyrażen nadużywał, mógł usłyszeć ostrzeżenie: *Nie klnij, bo to grzych jak sto djabłów* lub *Nie wolej czerta/Nie malujcie djabła na ścianie, bo sóm przidzi*.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Diabeł w tradycji Śląska Cieszyńskiego ma wiele imion i niejedno oblicze. Czasem przyjmuje postać biblijnego władcy Piekła, kiedy indziej demona wyjętego żywcem z wierzeń sięgających korzeniami czasów przedchrześcijańskich lub trywialnego żartownisia, płatającego człowiekowi figle. Niezależnie od historycznych przekształceń zyskał sobie niezwykle istotną pozycję w kulturze i gwarze regionu, o czym świadczy imponująca reprezentacja w materiale językowym.

Choć w artykule udało się omówić dużą część leksyki i frazematyki poświęconej diabłu, temat zdecydowanie nie został wyczerpany. W wypadku leksemów szczególnie niedoreprezentowanych – jak *michecher*, poświadczony wyłącznie raz – tylko dalsze badania źródłowe i porównawcze mogą pozwolić na rozwianie wątpliwości związanych z etymologią i zakresem występowania. Bez dalszych dociekań, zwłaszcza analizy najstarszych tekstów folkloru, nie sposób rozstrzygnąć także o pochodzeniu nazwy *czechmón*.

Ekscerpca materiału pozwoliła ponadto na odkrycie sporadycznych, ale istotnych rozbieżności pomiędzy poszczególnymi słownikami gwarowymi i wynotowanie kilkunastu leksemów, które nie zostały uwzględnione w żadnym z nich. Mowa o takich nazwach, jak: *ancykryst, czechmón i czerchmón, czorny, debołek, diablik, diaselnik, diobołek, diobołeczek, dios, dziabeł, dziaboł, grzych, kaduk* oraz *szargan*. O ile w kilku spośród wymienionych przykładów pominięcia dotyczyły wyłącznie form derywowanych, o tyle reszta jednostek bez wątpienia zasługuje na uwzględnienie w nowszych opracowaniach leksykograficznych.

Przegląd materiału frazematycznego pozwolił z kolei na nakreślenie językowego obrazu diabła w gwarze Śląska Cieszyńskiego. Ukazywanej we frazematyce czarnej i rogatej istocie przypisywane są wszystkie cechy uważane za nieczyste lub niepożądane. Diabeł jest śmierdzący, wulgarny, przerażający, złośliwy, podstępny, zawzięty i chciwy. Bez wytchnienia czyha na duszę człowieka, chcąc ją pozyskać – gdy zaś zdoła to uczynić, czujnie jej strzeże. Cieszy go ludzkie nieszczęście, gniew i cierpienie. Mocno nacechowane negatywnie lub utrzymywane w sferze tabu są także czynności typowo diabelskie: wszelkie akty seksualne, oddawanie moczu, wydalanie czy wypuszczanie gazów trawiennych. Choć diabeł jest istotą potężną, boi się – głównie tego, co wiąże się z przestrzenią sacrum; ustępuje również przed kobietą (zwłaszcza starszą) oraz Bogiem, głównym przeciwnikiem w walce o dusze.

Diabeł, będąc swoistym antywzorem postępowania, umożliwiał też przypomnienie o normach przyjętych w danej społeczności. Odwołanie się do niego mogło pełnić funkcję przestrogi, kiedy indziej być wyrazem potępienia dla niepożądanych zjawisk, cech lub praktyk. Cieszyńskie frazemy gwarowe nawiązują ponadto do hierarchii pomiędzy diabłami i stosunków między nimi, do relacji człowieka z diabłem oraz świadczą o istotnej funkcji ekspresywnej, jaką stanowiło przywołanie diabelskiego imienia.

Kwestią nierozstrzygniętą, jeśli chodzi o frazematykę, pozostaje kontekst użycia części zanotowanych przez ludoznawców jednostek. Z uwagi na skąpe objaśnienia autorskie oraz zanik wielu gwarowych zwrotów, wyrażań i fraz pozyskany materiał przysparza niemałych problemów interpretacyjnych. W takich sytuacjach jednostki zostały pominięte, by wobec niedostatecznego zasobu informacji uniknąć wprowadzenia w błąd. Być może z pomocą przyjdą kiedyś badania korpusowe, pozwalające odtworzyć kontekst występowania przynajmniej części frazemów.

Materiał słownikowy, stanowiący podstawę źródłową, nie pozwala także na skompletowanie zbioru derywatów czy szczegółową analizę kolokacji. Z uwagi na niezwykle bogatą w przypadku Śląska Cieszyńskiego literaturę gwarową opracowanie poświęcone językowemu obrazowi diabła powinno uwzględnić również dorobek regionalnych poetów i prozaików. Zważywszy jednak na wciąż powiększającą się liczbę tekstów publikowanych w gwarze cieszyńskiej, przeprowadzenie wyczerpującej analizy wydaje się niemożliwe bez wykorzystania metody badań korpusowych.

## ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

## Skróty konwencjonalne

dosł. – dosłownie  
gr. – język grecki  
łac. – język łaciński  
niem. – język niemiecki  
sem. – języki semickie  
węg. – język węgierski

## Słowniki

- MZ – MILERSKI Władysław, red., 2009, *Zachodniocieszyński słownik gwarowy*, Finidr, Czeski Cieszyn.
- OP – ONDRUSZ Józef, 1960, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- SC – WRONICZ Jadwiga, red., 2010, *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, Offsetdruk i Media, Ustroń.
- SEB – BORYŚ Wiesław, red., 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- SEBr – BRÜCKNER Aleksander, red., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.
- SG – GOLEC Józef, red., 1995, *Cieszyński słownik gwarowy*, Offsetdruk, Cieszyn.
- SGKarł – KARŁOWICZ Jan, red., 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Akademia Umiejętności, Kraków.
- SGŚ – WYDERKA Bogusław, red., 2000–2021, *Słownik gwar śląskich*, t. I–XVII, Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski, Opole.
- SJPD – DOROSZEWSKI Witold, red., 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- SJPL – LINDE Samuel Bogumił, red., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Drukarnia Xięży Pijarów, Warszawa.
- SJPSz – SZYMCZAK Mieczysław, red., 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, t. I–III, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

## BIBLIOGRAFIA

- BARTMIŃSKI Jerzy, 2020, *Frazeologia a językowy obraz świata*, w: M. Rak, V.M. Morkienko, red., *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, „Biblioteka LingVariów”, t. 28, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 53–62.
- BYSTRON Jan, 1893, *Przyczynek do dialektologii polskiej [uzupełnienie rozprawy „O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Lucyny w Księżstwie Cieszyńskim”]*, „Prace Filologiczne”, t. IV, s. 280–292.
- CHLEBDA Wojciech, 1991, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, Opole.
- CHLEBDA Wojciech, 2010, *Frazematyka*, w: J. Bartmiński, red., *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 335–342.
- CINCIAŁA Andrzej, 1885, *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku, w księstwie Cieszyńskim*, nakładem autora, drukiem Henryka Feizingera i Sp., Cieszyn.
- DŹWIGOŁ Renata, 2004, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- DŹWIGOŁ Renata, 2015, *O człowieku w aspekcie fizycznym – na podstawie jednostek frazeologicznych z komponentem „diabeł”*, „Problemy Frazeologii Europejskiej”, t. X, s. 111–130.
- DŹWIGOŁ Renata, 2016, *Ś ciebie mo diaboł pociechę. O charakterze człowieka na podstawie frazeologizmów i paremii z pola leksykalno-semantycznego <DIABEŁ>*, w: M. Rak, K. Sikora, red., *Słowiańska frazeologia gwarowa*, „Biblioteka LingVariów”, t. 23, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 195–208.
- DŹWIGOŁ Renata, 2021, *Frazeologizm (tam) gdzie diabeł mówi dobranoc w słowniku i w tekstach. Formy zmodyfikowane*, w: E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki, red., *Język polski – między tradycją a współczesnością*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, s. 68–85.
- GARSTKA Robert, 2021, *Przemiany tradycyjnej obrzędowości dorocznej w wybranych regionach etnograficznych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w świetle współczesnych badań terenowych*, Katowice (maszynopis).
- GOLEC Józef, 2016, *Cosi niemořešnego, ale wiesiolego*, Offsetdruk i Media, Cieszyn.
- GREŃ Zbigniew, 2012, *Słownictwo religijne w gwarach Śląska Cieszyńskiego*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 37–53
- KRAWCZYK-TYRPA Anna, 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz.
- MACHEK Václav, 1971, *Etymologický slovník jazyka českého*, Academia, Praha.

- MALINOWSKI Lucjan, 1892, *O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze*, Akademia Umiejętności, Kraków.
- PRZYMUSZAŁA Lidia, 2013, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- RAK Maciej, 2021, *Frazematyka gwarowa świadectwem zmian społeczno-kulturowych. Trzy modele ludowego obrazu świata (na wybranych przykładach)*, w: E. Horyń, E. Młynarczyk, red., *Językowe świadectwo przemian społecznych i kulturowych*, „Dialog z Tradycją” IX, Wydawnictwo Collegium Columbinum, Kraków, s. 307–317.
- SIKORA Kazimierz, 2016, „*Komu Pan Bóg rozum odbiera?*” – czyli kilka uwag na temat pragmatyki przysłów, w: M. Rak, K. Sikora, red., *Słowiańska frazeologia gwarowa*, „Biblioteka LingVariów”, t. 23, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 43–52.
- SIMONIDES Dorota, 1989, *Folklor Górnego Śląska*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- SZYMIK Jan, 2012, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim*, Sekcja Ludoznawcza Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, Dolnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” we Wrocławiu, Delta-press, Czeski Cieszyn–Wrocław.
- TRZASKALIK Henryk, 1975, *Kronika, folklor, topografia Suchej Górnej*, Sucha Górna (maszynopis).

